

Kathryn Northeast
Uniwersytet Wrocławski
e-mail: kathryn.northeast@uwr.edu.pl

„Ajm Polisz i mieszkam w Glasgowiecach”. Wybrane zjawiska kontaktu językowego w tekstach pisanych na przykładzie zbioru wspomnień *Wyfrunęli**

„Ajm Polisz i mieszkam w Glasgowiecach”. Selected Linguistic Issues in Bilingual Literature Based on a Memoirs’ Collection *Wyfrunęli*

The aim of the paper is to discuss the most important features of bilingual literature, as well as to indicate lexical, grammatical and spelling-related phenomena present in texts of contemporary migrant authors. The material used for the analysis was a Memoirs’ Collection *Wyfrunęli. Nowa emigracja o sobie* which was written by Poles who migrated to the UK and Ireland after 2004.

Słowa kluczowe: dwujęzyczność, dwujęzyczna literatura, pola semantyczne, literatura migracyjna

Key words: bilingualism, bilingual literature, semantic fields, migrant literature

1. Dwujęzyczność i kontakt językowy

Rozważania dotyczące możliwości wykorzystania tekstów pisanych w badaniach nad dwujęzycznością oraz nad kontaktami językowymi warto zacząć od próby charakterystyki obu zjawisk. Od ubiegłego wieku powstało wiele opracowań dotyczących bilingwizmu. Jedni badacze, powołując się na kryterium uzualne, ujmują dwujęzyczność szeroko, wskazując na sam fakt używania dwóch języków oraz umiejętność budowania w nich wypowiedzi

* Autorka wyraża szczególną wdzięczność zespołowi z Uniwersytetu Łódzkiego realizującemu projekt badawczy „Polska literatura (e)migracyjna w Wielkiej Brytanii i Irlandii po roku 2004” pod kierunkiem prof. Jerzego Jarniewicza. Projekt ten oraz publikowane na stronie projektu informacje stanowiły bezpośredni przyczynek do podjęcia przez autorkę tematu kontaktu językowego w tekstach pisanych.

sensownych i całkowitych (Pohl 1965). John Macnamara (1967) twierdzi, że wystarczy posiadać w L2 minimalną znajomość w przynajmniej jednej z czterech sprawności (czytania, pisania, mówienia, rozumienia ze słuchu), żeby być osobą dwujęzyczną. Inni językoznawcy (Bloomfield 1933; Lipińska 2013) skupiają się na kryterium biegłości językowej, zastrzegając, że dwujęzyczne są jedynie te osoby, które mają równie wysokie kompetencje w obu językach. Ich znajomość języka pozostaje na równi z biegłością, którą wykazują rodzimi użytkownicy L1 lub L2. Te dwa ujęcia stanowią przeciwległe bieguny, między którymi znajdują się różne definicje i próby charakterystyki zjawiska. Sposób opisu dwujęzyczności i wybór definicji w dużej mierze korelują z przyjętą przez badacza metodologią oraz materiałem badawczym. Dla przykładu Ewa Lipińska, która zjawisko bilingwizmu definiuje według kryterium kompetencji, szuka odpowiedzi na pytanie (Lipińska 2013), w jaki sposób dziecko charakteryzujące się dwujęzycznością sukcesywną¹ może zachować biegłość w L1 i które ze sprawności mogą najbardziej zagrożone. Badaczka przeprowadza testy kompetencji językowej wśród dzieci z pokolenia zerowego² w Australii.

W nieco innym kontekście mówi się o kontakcie językowym. Jak stwierdza Carol Myers-Scotton, badania nad dwujęzycznością obejmują szerszy zakres tematów niż lingwistyka kontaktu, ponieważ dotyczą również aspektów socjolingwistycznych (Myers-Scotton 2002: 4–5). Kontakt językowy zaś dotyczy przede wszystkim struktury języka (języków), nie zaś samych osób dwujęzycznych. Na zjawiska kontaktu językowego (*contact phenomena*) składają się m.in. zapożyczenia, przemiany morfosyntaktyczne, interferencje, przełączanie kodów. Dwujęzyczność zatem w tym ujęciu jest pojęciem szerszym niż kontakt językowy, a jednocześnie nie w pełni go obejmuje, jako że istnieją sytuacje kontaktu językowego, w których dwujęzyczność nie występuje, np. wszelkie kontakty grup językowych skutkujące powstaniem zapożyczeń czy internacjonalizmów.

2. Dwujęzyczne teksty pisane

Jak zauważają Marianne Gullberg, Peter Indefrey i Pieter Muysken (2009), badacze kontaktu językowego mogą korzystać ze źródeł tworzących dwa bieguny: tekstów pisanych i tekstów mówionych. Dwujęzyczne teksty

¹ M. Błasiak (2011) wyczerpująco omawia wybrane typy dwujęzyczności w oparciu o różne kryteria: sukcesywną i symultaniczną, wczesną i późną, zrównoważoną i niezrównoważoną itd.

² Pojęcie pierwszego pokolenia polonijnego, inaczej: drugiego pokolenia emigrantów, odnosi się do dzieci Polaków, którzy opuścili rodzinny kraj.

pisane dzielą na trzy grupy: teksty literackie konkretnych autorów bilingwalnych, teksty literackie należące do danego gatunku oraz materiały archiwalne, np. rejestry handlowe (Gullberg i in. 2009: 23). Według autorów wadami tych tekstów są: ograniczenie swobody wypowiedzi, brak spontaniczności, uwarunkowanie wyboru języka wymogami gatunkowymi, stylistycznymi czy konwencjonalnymi. Dlatego na przeciwnym biegunie znajdują się spontaniczne i swobodne teksty mówione.

Warto w tym miejscu zatrzymać się przy trzeciej formie wypowiedzi, która mogłaby znaleźć się między dwoma biegunami, a mianowicie przy utworach o charakterze autobiograficznym: autobiografii, reportażu, pamiętnikach i wspomnieniach. Są to niefikcyjne teksty paraliterackie, w których osobisty charakter oraz funkcja informacyjna odsuwa estetykę na drugi plan. Jednocześnie teksty utrzymane w tej konwencji są tekstami pisanymi, a zatem nie zostały zupełnie pozbawione ograniczeń stylistycznych. Kontakt językowy w takich utworach przechodzi przez różne filtry związane z cechami tekstów pisanych.

Przedmiotem rozważań w tym artykule są teksty o charakterze wspomnieniowym napisane przez Polaków, którzy wyemigrowali po 2004 r. Są to więc teksty należące do zaproponowanej tu trzeciej grupy: mające zarówno cechy literatury dwujęzycznej, jak i mowy bilingwalnej (*bilingual speech*). Przyjrzyjmy się cechom literatury dwujęzycznej w celu rozważenia, czy można charakterystykę tych form zastosować również w analizie tekstów paraliterackich utrzymanych w konwencji dokumentu osobistego.

2.1. Literatura dwujęzyczna

Badania nad dwujęzycznością mają charakter interdyscyplinarny. Coraz więcej badaczy podchodzi do tego zagadnienia z różnych perspektyw: psycholingwistyki, neurolingwistyki, etnolingwistyki, socjologii itd. Zagadnienie kontaktu językowego podejmowano również w odniesieniu do literatury z perspektywy językowej i teoretycznoliterackiej. Jednym z najważniejszych opracowań w tej dziedzinie jest tekst Leonarda Fostera (Foster 1970) zawierający przegląd poezji dwujęzycznej od czasów średniowiecznych do XX w. Autor wskazuje na funkcje stosowania dwóch, lub więcej, kodów w tekście literackim, m.in. artystyczne, identyfikacyjne i kulturowe.

Na gruncie polskim badacze przyjmują różne kryteria w analizie dwujęzycznych tekstów literackich, studiując bilingwizm indywidualny lub społeczny na danym obszarze geograficznym, wśród mniejszości etnicznych, grup literackich itp. Badania nad dwujęzycznością w literaturze mogą

również obejmować przekładoznawstwo, zwłaszcza w odniesieniu do tłumaczeń eksperymentalnych np. Stanisława Barańczaka, dla którego granice dwóch kodów wielokrotnie pozostają płynne. Wśród badaczy polskich można wymienić Bronisławę Ligarę (2014a, 2014b), Edwarda Balcerzana (1968), Ewę Kraskowską (1989), Magdalenę Rutę (2003), jak również Beatę Tarnowską (2004), która omawia twórczość bilingwalną współczesnej grupy literackiej „Kontynenty”, poprzedzając analizę wnikliwym przeglądem problemów dwujęzyczności w literaturze polskiej i zagranicznej. Jest to niewątpliwie istotny tekst zarówno z perspektywy językoznawczej, jak i literaturoznawczej. Na przykładzie twórczości wybranych pisarzy Tarnowska ilustruje, jak wybór kodu przez dwujęzycznego pisarza uzależniony jest od czynników społecznych, kulturowych, literackich instytucjonalnych i indywidualnych.

Warto zastanowić się nad tym, czym jest literatura dwujęzyczna. Pisarzy można by podzielić na monolingwalnych i bilingwalnych. Ci pierwsi tworzą głównie w języku rodzimym. Jednak w sytuacji, gdy autor pisze w społeczności dwu- lub wielojęzycznej, a jego teksty odnoszą się do tej rzeczywistości, może zacząć tworzyć literaturę dwujęzyczną, tj. zawierającą elementy L2. Taka sytuacja wytworzyła się na terenie wieloetnicznego państwa – Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVIII w. oraz w czasie zaborów w XIX w., kiedy następował rozwój języków narodowych. Skutkiem wieloetnicznego charakteru państwa była późniejsza próba oddania złożoności językowej m.in. w prozie XIX-wiecznej. Dla przykładu w *Oziminie* Berenta występują liczne wtrącenia niemieckie w dialogach w celu charakterystyki ówczesnych stosunków społecznych. Jak zaznacza jednak Monika Adamczyk-Garbowska (2011), jednojęzyczni autorzy często popełniali błędy językowe, co u odbiorców dwujęzycznych mogło wywołać śmiech podczas lektury.

W przypadku autorów dwujęzycznych możliwe są cztery scenariusze:

- a) teksty są pisane wyłącznie w L1,
- b) teksty są pisane wyłącznie w L2,
- c) teksty są pisane oddzielnie w L1 lub L2,
- d) w obrębie jednego tekstu autor używa L1 i L2.

W przypadku pierwszych dwu scenariuszy badacze mogą szukać przyczyn wyboru jednego z języków autora w biografii. Jednocześnie trzeba zauważyć, że fakt pisania tekstu w jednym języku nie oznacza, że języka drugiego w nim nie ma. Widać to bardzo wyraźnie w przekładach, w których tłumacze niekiedy nie potrafią w zupełności „oderwać się” od tekstu oryginalnego, co często skutkuje tym, że przekład przepełniony jest kalkami językowymi lub symbolami i aluzjami zrozumiałymi tylko dla odbiorcy znającego kod oryginału. O tym nierozzerwalnym związku z drugim językiem wspomina Adamczyk-Garbowska (2011), która w swoim artykule podejmuje temat

języka jidysz w twórczości Juliana Strykowskiego. Pisząc o jednej z powieści tego autora, badaczka zwraca uwagę nie tylko na wtrącenia i zapożyczenia z języka jidysz w polskojęzycznym tekście, ale również na interferencje w składni czy słowotwórstwie. Wskazuje m.in. na nienaturalny dla języka polskiego nadmiar zaimków osobowych oraz na zdrobnienia będące cechą charakterystyczną języka jidysz. Są to bez wątpienia te miejsca, w których jidysz, a więc drugi język Strykowskiego, odgrywa znaczącą rolę, mimo że nie widać tego w pobieżnej lekturze. Drugi kod autora jest zatem obecny w tekście, ale bez wnikliwej analizy lub uważnej lektury – pozostaje transparentny. B. Ligara (2014a, 2014b) wskazuje na podobny problem, przywołując galicyzmy w pisanych tekstach Zygmunta Krasińskiego: jeden wyraźnie zapisany, drugi zaś – ukryty pod powierzchnią tekstu.

Trzeci scenariusz można zaobserwować np. u Vladimira Nabokova (por. Tarnowska 2004) i polega na tym, że cały dorobek danego pisarza składa się z tekstów w L1 oraz w L2. Mogą one być pisane sukcesywnie, tj. jak w przypadku autorów, którzy w pewnym momencie swojego życia z różnych względów zmienili język twórczości artystycznej, albo symultanicznie. Wówczas niezwykle często występuje zjawisko nierównorzędności wykorzystywanych w procesie twórczym języków, np. poezja pisana jest w L1, a twórczość przekładowa i proza autobiograficzna – w L2 (Tarnowska 2004).

Ostatni scenariusz zakłada, że teksty pisane przez autora bilingwalnego zawierają elementy obu kodów. Może on towarzyszyć każdemu z trzech pozostałych scenariuszy. Autor może pisać tylko w L1, natomiast, odnosząc się w tekście do społeczności dwujęzycznej, będzie wtrącał elementy L2 w różnych funkcjach, m.in. stylizacji. Badacze mają wiele możliwości analizowania takich tekstów. Można przyglądać się interferencjom leksykalnym (zakresowi tematycznemu, konsekwencji użycia danych leksemów, ich funkcjom) oraz gramatycznym (składniowym, morfologicznym), przełączaniu kodów (pod kątem przyczyn i struktury) oraz zagadnieniom teoretycznoliterackim (np. próbie określenia relacji autora i czytelnika).

2.2. Dwujęzyczne teksty nieliterackie

W każdej z opisanych wyżej sytuacji może dojść do kontaktu językowego spowodowanego dwujęzycznością pisarza, co najlepiej widać na przykładzie czwartego scenariusza. Nawet w sytuacji, gdy pisarz wyraźnie tworząc niemal sytuację dyglosji³, rozdziela w swojej twórczości oba języki, struktura tekstu nadal może zawierać interferencje gramatyczne bądź leksykalne z któregoś

³ Dyglosja w tekstach jednego autora może pojawić się np. w trzecim scenariuszu.

z języków. Interferencje w swojej istocie są niezamierzone i zdarzają się pomimo mistrzowskiego opanowania języka (języków) i rzemiosła pisarskiego przez autora. Naturalnie kontakt językowy występuje w literaturze również jako zjawisko zamierzone, pełniące funkcję estetyczną lub informacyjną.

W przypadku tekstów utrzymanych w konwencji wspomnieniowej pisanych przez osoby dwujęzyczne również może wystąpić zjawisko kontaktu językowego wprowadzonego zarówno intencjonalnie, jak i nieświadomie. Specyfika tych tekstów wynika z kilku powodów. Po pierwsze, utwory dokumentu osobistego, a więc także wspomnienia, są pisane przez osoby o różnych umiejętnościach pisarskich: od amatorów po doświadczonych pisarzy. Dlatego funkcja estetyczna będzie w różnym stopniu obecna w tych tekstach. Po drugie, funkcja informacyjna pełniona w tych formach nieraz może zdominować walory estetyczne, co z kolei wpływa na stopień i cel mieszania języków w tekście. Po trzecie ze względu na charakter język tych tekstów bardziej zbliża się do języka mówionego, co wywołuje efekt mowy dwujęzycznej w tekście pisanym. Innymi słowy: dwujęzyczność stanowi cechę tekstu (zarówno mówionego, jak i pisanego) zawierającego morfemy lub abstrakcyjną strukturę leksykalną z co najmniej dwóch języków (Myers-Scotton 2002: 7).

Badania warstwy językowej tekstu pisanego warto porównywać z istniejącymi wynikami badań tekstów mówionych u osób dwujęzycznych. W kontekście polsko-angielskiej dwujęzyczności analizy języka naturalnego zostały sporządzone przez Witolda Doroszewskiego (1938), Elżbietę Sękowską (1994) i Marzenę Błasiak (2011). Dotyczą one różnych zjawisk oraz różnych grup polonijnych zamieszkujących kraje anglojęzyczne, m.in. Wielką Brytanię, Kanadę i Stany Zjednoczone.

3. Zbiór wspomnień *Wyfrunęli. Nowa emigracja o sobie*

Przedmiotem mojej analizy są wybrane teksty ze zbioru wspomnień *Wyfrunęli. Nowa emigracja o sobie*. Tom składa się z prac nadesłanych na konkurs pamiętnikarski skierowany do przedstawicieli emigracji polskiej, którzy wyjechali do krajów Unii Europejskiej po 2004 r. Uczestnicy konkursu nadsyłali swoje wspomnienia, a wybrane prace zostały wydane po ogłoszeniu wyników. Zbiór zawiera niejednorodnie gatunkowo teksty Polaków, którzy po wejściu Polski do UE emigrowali m.in. do Włoch, Holandii, Szwecji, Danii i Wielkiej Brytanii. Największą część stanowią teksty emigracji brytyjskiej oraz irlandzkiej i te właśnie zostały poddane analizie. Przebadano także język

wspomnienia *No Poland in Holland* ze względu na nagromadzenie wtrąceń anglojęzycznych. W sumie zanalizowano piętnaście tekstów⁴.

Polacy, którzy wyjechali do krajów europejskich, stanowią w dużej mierze emigrację ekonomiczną. Spośród piętnastorga autorów aż jedenaścioro podaje, że główną przyczyną wyjazdu była praca za granicą. Niezależnie od zawodów wykonywanych w kraju, na Wyspach pracowali jako: opiekunowie starszych ludzi, opiekunowie dzieci, pomoce domowe, dziennikarze, farmaceuci, dyplomowane pielęgniarki oraz przedsiębiorcy. Trzeba zatem pamiętać, że teksty tworzyli autorzy o różnych poziomach wykształcenia⁵, ale także o zróżnicowanej sprawności pisarskiej; znaleźli się wśród nich zarówno amatorzy, jak i doświadczeni pisarze (np. dziennikarze), co zdecydowanie wpływało na różnorodność warstwy językowej i stylistycznej tekstów.

Analiza prac pozwoliła na wyodrębnienie kilku interesujących tematów:

1. Zagadnienia leksykalne,
 - a) nazwy własne (toponimy, antroponimy, nazwy instytucji),
 - b) wtrącenia angielskich jednostek leksykalnych (zapożyczenia, przełączanie kodów).
2. Zagadnienia gramatyczne.
3. Ortografia.

3.1. Leksyka. Nazwy własne

Elementy obcego języka pojawiają się naturalnie z racji tematyki tekstów. Dzieje się tak niezależnie od tego, czy pisarz jest dwujęzyczny, czy jednojęzyczny. W tekstach często pojawiają się nazwy miejscowości (*London, Reading, Birmingham, Nottingham, Manchester, Edynburg*), regionów i hrabstw (*Kent*) oraz nazwy krajów tworzących Zjednoczone Królestwo (*Walia, Szkocja, Anglia*). Trzeba zauważyć, że autorzy konsekwentnie używają spolszczonych nazw w przypadku toponimów, które są powszechnie używane i zaadaptowane w polszczyźnie, np. Anglia, Szkocja, Edynburg, Londyn, Tamiza. Dotyczy to głównie krajów i stolic. W przypadku toponimów rzadziej używanych⁶ pozostaje oryginalna postać nazwy. W większości zachowują one również angielską ortografię, poza nazwami, które w tekstach występują w przypadkach zależnych. *Manchester* jest nazwą na tyle zaadaptowaną i utrwaloną w polszczyźnie, że autorzy bez trudu ją odmieniają (*w Manchesterze, do Manchesteru*),

⁴ Spis analizowanych utworów znajduje na końcu artykułu.

⁵ Warto jednak podkreślić, że często osoby z wyższym wykształceniem podejmują pracę fizyczną, tak też było w przypadku kilkorga autorów (Agnieszka Kwiatkowska, Szymon Piątek).

⁶ Rozróżnienia nazw powszechnie używanych i rzadziej używanych dokonano po części na podstawie obserwacji, a także opierając się na danych z NKJP.

odmianę zaobserwowano w rzadziej używanych nazwach własnych: West End (*na West Endzie*) i York (*do Yorku*)⁷. Odnotowano brak odmiany w nazwach, które mogłyby zostać poddane fleksji: Northampton (*do Northampton*). Brak fleksji może również wynikać z postaci fonologicznej wyrazu: Yorkshire (*do Yorkshire*). Sposób zapisu i odmiana toponimów w analizowanych tekstach odzwierciedla stopień zapożyczenia tych nazw w standardowej polszczyźnie.

Kolejnym elementem anglojęzycznym naturalnie wplecionym w tekst są antroponimy. Najczęściej zarówno postaci angielskie, jak i polskie zachowują oryginalną wersję imienia i nazwiska. Odstępstwa od tej zasady są zdecydowaną rzadkością, jednak warto zastanowić się, jaką rolę pełnią w danym kontekście. W opowiadaniu *Wchodzimy w eter* Szymona Piątka wybór języka dla imion postaci okazuje się niezwykle nacechowany. Jak wskazują studia (Steedly 1996; Windt-Val 2012), szukanie obcojęzycznego odpowiednika swojego imienia stanowi sygnał adaptacji do kultury tego drugiego kodu. Badacze wskazują m.in., że językowy wybór imienia dla dziecka świadczy o stopniu integracji rodziców z obcą kulturą. Badania Windt-Val (2012) pokazują, że jest to zauważalne również w literaturze. Jeśli autor decyduje się na dany kod przy nazywaniu postaci, niejako obciąża ją bagażem kultury związanej z tym językiem i automatycznie nadaje pewną tożsamość. W tekście Piątka narrator, którego można utożsamić z autorem, w rozmowach z Anglikami przedstawia się jako *Simon*.

- *Dzięki.*
- *Nie ma za co. Przedstawię cię teraz innym pracownikom.*
- *OK.*
- *To jest Mr Nash, dyrektor firmy.*
- *Good Morning, Mr Nash.*
- *Good Morning, Simon.*
- *To jest Gerry.*
- *Good morning, Gerry.*
- *Good morning, Simon.* (Piątek 2011: 166).

W pracy, podczas rozmów kwalifikacyjnych oraz w prywatnych kontaktach z Anglikami, Szymon konsekwentnie przedstawia się jako *Simon*. Można to interpretować jako sygnał, że bohater przyjmuje język otoczenia. W dialogach z Polakami używa swojego imienia polskiego, natomiast przetłumaczenie imienia w rozmowach z Anglikami symbolicznie wskazuje na integrację ze miejscowym środowiskiem. Tego samego zresztą Szymon wymaga od innych

⁷ Ocena frekwencji użycia danych form została dokonana przy pomocy NKJP. Oczywiście nazwa *York* pojawia się niezwykle często w odniesieniu do Nowego Jorku. Autorka bierze pod uwagę odrębność semantyczną i ortograficzną Yorku, i przez to określa nazwę jako rzadziej używaną, mając jednak świadomość, że nazwa miasta w Stanach Zjednoczonych może wpływać na wybory morfologiczne użytkowników mówiących o mieście w Anglii.

osób. W części zatytułowanej *Chris, czyli Krzyś w Shogunie, Londyn* ma miejsce dialog, w którym Simon przedstawia nowego pracownika – Polaka:

- Poznajcie wszyscy Chrisa. Przyleciał wczoraj z Polski i od dzisiaj zaczyna budowanie naszego sklepu internetowego – przedstawiłem Krzysia w Shogunie.
- Cześć, Chris! – usłyszeliśmy chóralną odpowiedź.
- Zrobić ci herbatę? – zapytała Puff.
- Yes – odpowiedział Krzyś.
- Czyli zbudujesz nam sklep internetowy, tak? – Mr Nash włączył się do rozmowy.
- Yes.
- Simon wspomniał, że mimo tak młodego wieku masz już spore doświadczenie w budowaniu stron internetowych... – dodał Gerry.
- Yes.
- *I do tego jesteś bardzo rozmowny...* – podsumował Mr Nash.
- Yes. (Piątek 2011: 175).

W rozmowach poza pracą Krzyś i Szymon zwracają się do siebie, używając polskiej wersji swoich imion. Bohaterowie nie zrywają zatem ze swoją tożsamością – w każdym razie z tekstu nie można tego jednoznacznie wnioskować; można jedynie przypuszczać na podstawie wyżej przywołanych badań, że zerwanie w pewnych sytuacjach z oryginalną wersją imienia wpływa znacząco na poczucie tożsamości emigranta. Być może zwyczajnie dostosowanie brzmienia antroponimu odbywa się na tej samej zasadzie przełączania kodów. Już Jan-Petter Blom i John J. Gumperz (1972) zauważyli, że przełączanie kodu wiąże się z językiem komunikacji odbiorcy. Jednak należy zauważyć, że zasada ta nie jest przestrzegana przez część emigrantów, co również zostało pokazane w niektórych tekstach zbioru. Bywa tak, że emigranci czują się oburzeni (a nawet dyskryminowani), gdy zabrania im się używania języka polskiego w pracy w środowisku anglojęzycznym (np. w opowiadaniu *Piękno regionu Yorkshire*).

W zacytowanych fragmentach opowiadania *Wchodzimy w eter* można zauważyć kolejne interesujące zagadnienie: formy tytułów przy angielskich nazwiskach. Widać tutaj rozbieżności – jedni stosują oryginalne formy (*Mr Nash, Mrs Pauline, Miss Kenny*), inni zaś je tłumaczą: *Panna Redgrave, opiekunka klasy Dawida i Daniela* (Kupisiński 2011: 235).

Wspomniano wyżej, że wybór formy imienia dla dziecka świadczy o stopniu adaptacji jego rodziców do nowej kultury. Autorka jednego z tekstów daje wyraz swojemu oburzeniu, kiedy dowiaduje się, że znajomy emigrant z Polski daje swojemu dziecku angielskie imię:

Zatkało mnie. William? William?! Nie tego spodziewałam się po panu Wiśniewskim.
(Kwiatkowska 2011: 41)

Dla czytelnika ten komentarz nie stanowi żadnego zaskoczenia, ponieważ autorka wielokrotnie w tekście wyraża swoje negatywne nastawienie

wobec różnego rodzaju interferencji angielskich. Nie tylko krytycznie ocenia emigrantkę polską, która bezrefleksyjnie mówi *licencja prowadzenia* zamiast *prawo jazdy*, ale sam fakt zasłyszania takiej kalki językowej wprawia ją w trwający kilka godzin stan przygnębienia. Twierdzi, że będąc na emigracji, nie chciałaby, żeby jej polszczyzna również tak się zniekształciła.

W tekstach można zauważyć kilka sposobów zapisu nazw instytucji angielskich; wykorzystano: nazwy oryginalne (*wyjadę za pośrednictwem Staff Recruitment z Krakowa; Job Center; W Paddy Fitzsimon's Pub przy Main Street*), tłumaczenie polskie z nazwą angielską w nawiasie (*Narodowej Organizacji do spraw Bezrobotnych (Irish National Organisation for the Unemployed)*), wersję oryginalną z wyjaśnieniem polskim (*Rozpoczyna się procedura CRB, sprawdzanie referencji; Nie byliśmy zarejestrowane w tamtejszej korporacji pielęgniarskiej – Nursing & Midwife Council*) oraz skrót (*ECDL – Europejskie Komputerowe Prawo Jazdy; Zdałam First Certificate of English na ocenę B*).

3.2. Wtrącenia angielskich jednostek leksykalnych

Zagadnieniami leksykalnymi wśród Polonii brytyjskiej zajmowały się m.in. E. Sękowska (1994) oraz M. Błasiak (2011). Druga z badaczek dokonała rzetelnej analizy języka polonijnego w Wielkiej Brytanii. Zauważyła, że tzw. *ponglish* to swoisty kod, którego główną cechą są liczne zapożyczenia, używane przez najmłodszą emigrację polską na Wyspach Brytyjskich. Według Błasiak termin ten powinien być zastrzeżony dla języka tej właśnie grupy społecznej. Warto także zauważyć, że adaptowane angielskie jednostki leksykalne charakteryzujące *ponglish* są inne niż zapożyczenia w polszczyźnie krajowej ze względu na odmienność funkcji ich użycia.

Spośród zapożyczeń pojawiających się w tekstach można wyróżnić te, które są obecne w standardowej polszczyźnie oraz typowe dla języka polonijnego, charakteryzujące *ponglish*. Pierwsze pojawiają się dość sporadycznie, są to zapożyczenia takie jak: *stopery* (zatyczki do uszu), *weekend*, *dragi* (narkotyki), *college*, *pub*, *happy end*, *skajp*, *party*.

E. Sękowska (1994) dokonała wyczerpującej analizy, która może być wykorzystywana w dalszych badaniach jako podstawa porównawcza w studiowaniu specyfiki zasobów leksykalnych poszczególnych grup należących do Polonii (języka grup zawodowych, dzieci emigrantów, pisarzy itp.). Badaczka wskazuje na interferencję jako pierwotne źródło zapożyczenia. Podczas gdy interferencja jest nieświadoma i doraźna, zapożyczenie wchodzi do języka danej zbiorowości na stałe i podlega adaptacji fonetycznej i morfologicznej.

Sękowska (1994), a za nią także Lipińska (2013), wskazuje, że każde zapożyczenie początkowo jest cytatem. Wyróżnia dziewięć klas polonijnych jednostek leksykalnych, m.in.: cytaty, wyrazy adaptowane, słowotwórcze formacje polonijne, repliki słowotwórcze, kalki składniowe i morfologiczne. Przeważająca większość angielskich zapożyczeń w analizowanych przeze mnie tekstach ma charakter cytatu. Głównym problemem, jaki się pojawia, jest odróżnienie zapożyczenia od zjawiska przełączania kodów.

Sękowska dokonała analizy innowacji leksykalnych w oparciu o teorię pól językowych Władysława Miodunki (1980), co pozwoliło jej wydzielić czternaście centrów językowych: praca, cywilizacja, rozrywki, dom, handel, stosunki międzyludzkie, podróż, edukacja, posiłki, człowiek, ubrania, przyroda, nazwy narodowości oraz nazwy pokrewieństwa. Zebrany materiał leksykalny podzielono według tej klasyfikacji (nie znaleziono jedynie leksemów odpowiadających kategoriom: ubrania, przyroda oraz nazwy pokrewieństwa); przedstawiono go w tabeli.

Zapożyczenia leksykalne z języka angielskiego
w zbiorze opowiadań *Wyfrunęli Nowa emigracja o sobie*

Centrum językowe	Przykłady zapożyczeń
Praca	doctor on call, domestic service, care assistant, general assistant, application form, support worker, senior carer, cleaner, day off, staff room, nurse, interview, Home Office, Job Centre, manager, kitchen porter
Cywilizacja	silver card, council, residential home, nursing home
Rozrywki, życie towarzyskie	Christmas party, ceiligh, racecourse, hurling, party, sleepover, haloweening, Dzień Guya Fawkesa
Dom	living room, shared, rent, accommodation
Handel	shopping centre, coffee shop, carboot
Stosunki międzyludzkie	teacher, host father, host mother, host, gościna, landlord
Podróż	backpackerski hotel
Edukacja	college, graphic design
Posiłki	Haggis
Człowiek	learning disability
Przyroda	–
Ubrania	–
Nazwy narodowości	Irishe (l.mn.)
Nazwy pokrewieństwa	–

Ze względu na tematykę tekstów oraz ich autorów – aż jedenaścioro wymienia jako główną przyczynę wyjazdu kwestie zarobkowe – najczęściej zapożyczeń stanowiły leksemy związane z pracą, przy czym głównie pojawiały się nazwy zawodów. Zagadnieniem wartym dalszych analiz jest kwestia przyczyny wtrącania obcych elementów przez autorów. W niektórych tekstach (*Samotna Wigilia*, *Mój cenzor*) zapożyczenia okazywały się rzadkością, u innych z kolei (*Farmaceuta na Wyspie*, *Piękno regionu Yorkshire*) widać przesył anglicyzmów. Jakie czynniki socjologiczne mają wpływ na warstwę językową tekstów?

Większość jednostek leksykalnych to cytaty, choć zdarzają się adaptacje morfologiczne we fleksji (*w staff roomie*, *w living roomie*, *w coffee shopie*, *za część rentu*) oraz na poziomie słowotwórczym (*w backpackerskim hotelu*, *Glasgowice*, *host* i *hościna*).

Backpackerski hotel – przymiotnik *backpackerski* utworzony został od angielskiego rzeczownika *backpacker* przez dodanie sufiksu *-ski*. Jest to słowo powszechnie używane również wśród młodych Polaków mieszkających w Polsce, a podróżujących po świecie.

Glasgowice – określenie to jest używane w społeczności emigrantów polskich w Szkocji, o czym świadczy m.in. szerokie użycie w internecie. Jest też wpisane do internetowego słownika ponglis.org⁸. Wyraz został utworzony przez analogię do polskich toponimów o podobnej strukturze (*Polkowice*, *Katowice*, *Jejowice*, *Sulistrowice*).

Host i *hościna* – leksemy *host* i *hościna* zostały wprowadzone, ponieważ autorka tekstu dążyła do skrótu, a jednocześnie do przejrzystości formalnej. Cytaty z języka angielskiego *host father* i *host mother* wymagają od odbiorcy wiedzy pozajęzykowej: czytelnik musi wiedzieć, że *father* oznacza mężczyznę, a *mother* – kobietę. Płeć rzeczywista decyduje o rodzaju gramatycznym w związkach zgody w tekście. Dlatego łączenie podmiotu *host father* z orzeczeniem występującym w rodzaju męskim jest naturalne. Jednak przy określeniu *host mother* związek ten może formalnie wydawać się zaburzony, gdyż nazwa kończąca się na spółgłoskę zazwyczaj jest rodzaju męskiego, a w związku głównym orzeczenie musi przybrać ten sam rodzaj co podmiot. Stąd uniwerbizacja, którą stosuje autorka, sprawia, że tekst staje się bardziej przystępny. Struktury typu: *moja host mother upewniła się* zostają zastąpione łatwiejszymi w odbiorze konstrukcjami typu: *moja hościna zdenerwowała się*.

⁸ Ponglish.org – portal tworzony w trybie online przez zarejestrowanych użytkowników. Słownik zawiera leksemy zasłyszane i używane przez Polaków mieszkających na Wyspach Brytyjskich.

Taki zabieg był często stosowany przez emigrantów polskich również w przeszłości, na co wskazuje Doroszewski: *boska – szefowa* (1938).

Dalszych analiz wymaga z pewnością problem, czy rzeczywiście angielskie jednostki leksykalne w omawianych tutaj tekstach są zapożyczeniami. Czy są one przejawem interferencji, raczej jednostkowymi, doraźnymi zjawiskami, czy też mają charakter stały? Czy można je porównać z *ponglissem*? Jednym z cytatów (zapożyczeń całkowitych), który powtarzał się niezwykle często, regularnie i konsekwentnie był wyraz: *interview*. Niemal wszyscy autorzy chętnie używali tego leksemu w swoich tekstach. Jedynie Szymon Piątek konsekwentnie używa polskiego wyrażenia: *rozmowa kwalifikacyjna*. Z kolei Małgorzata Białecka w e-mailu do swoich znajomych, który wplotła w tekst wspomnienia, pisała: *dziś zarejestrowałam się w agencji pośrednictwa pracy w branży wydawniczej, rozmowa tzw. interview* (Białecka 2011: 128). Autorka użyła skrótu *tzw.*, zaznaczając jednocześnie swój dystans wobec anglicyzmu. Czy to wynika z większej świadomości obojga autorów (są dziennikarzami z wyższym wykształceniem)? Z pewnością ich teksty wyróżniają się ze względu na to, że zawierają dużo angielskich elementów leksykalnych, ale raczej w funkcji artystycznej, np. służą oddaniu kolorytu lokalnego przez nagromadzenie nazw angielskich w formie oryginalnej lub częściowo spolszczonej, kreując przestrzeń pogranicza języków i kultur. Autorka tekstu *Odczarować Anglię* wyraźnie dystansuje się od zapożyczeń angielskich, o czym będzie mowa w dalszej części pracy.

W tekstach kilka razy pojawił się leksem *party*, za każdym razem jednak w innych znaczeniach. W tekście *Zgubiłam tam kawalek duszy* autorka ma na myśli imprezę dla dorosłych, w *Farmaceutce na Wyspie* mowa jest o *Christmas party*, czyli spotkaniu znajomych z okazji świąt Bożego Narodzenia, zaś w *Dzwonkach owiec i duchu Williama Wallace’a* chodzi o przyjęcie urodzinowe dla dziecka. Podczas gdy pierwsze użycie można spotkać również w języku młodzieżowym polszczyzny krajowej, tak drugie i trzecie stanowią polonijne zapożyczenia. Zapożyczenie *Christmas party* jest motywowane kulturowo – w Polsce nie ma odpowiednika takiej formy spotkania (najbliższe temu pojęciu jest spotkanie oplatkowe, natomiast obie te formy mają odmienną strukturę i charakter). O przyjęciu urodzinowym Agnieszka Kwiatkowska pisze w kontekście pracy jako opiekunka do dzieci:

W zależności od dziecka i dnia tygodnia wiozę je na lekcje fortepianu, zajęcia piłki nożnej, rugby, balet, francuski, do pozaszkolnego klubu „Tęcza” (odpowiednik naszych zuchów), na lekcje pływania, konną jazdę, tenisa lub po prostu do domu innego dziecka na party lub sleepover. (Kwiatkowska 2011: 18)

W innej części tekstu autorka używa polskiego określenia: przyjęcie urodzinowe. Brak konsekwencji stosowania danego leksemu jest, jak już wspomniano, częstym zjawiskiem w analizowanych tekstach. Dla przykładu jedna z autorek ma aż trzy sposoby określania miejsca pracy: *praca w kafejce*, *praca w kawiarence* oraz *praca w coffee shopie*.

Jak już zauważono, głównym wyzwaniem badacza jest określenie statusu obcych jednostek leksykalnych w tekście. Błasiak (2011) na przykładzie autentycznego zdania: *Mój husband będzie angry; a gdzie jakieś foty z the best wakacji ever?* zaznacza, że niekiedy zapożyczenia mogą być mylone z przełączaniem kodów. Według badaczki różnica polega na tym, że zapożyczenie jest utrwalone społecznie i tworzy zasób leksykalny dialektu, a przełączenie kodów ma charakter indywidualny. Zważywszy na brak konsekwencji i przypadkowość większości leksemów, można by zastanawiać się nad charakterem wtrąceń. Najpewniejszą metodą weryfikacji byłoby porównanie leksemów pochodzenia angielskiego w tekstach z korpusem zawierającym zapis mowy emigrantów polskich po 2004 r. Takim korpusem, niestety, badacze nie dysponują.

3.3. Zagadnienia gramatyczne

Wśród zagadnień gramatycznych wyróżnia się związek zgody w związkach głównych oraz w pobocznych, tj. między rzeczownikiem a określającymi go zaimkami, przymiotnikami oraz liczebnikami. To zagadnienie pojawiło się przy analizie funkcji uniwerbizacji wyrażenia *host mother (hościna)*. W tekstach znaleziono podobne problemy. W zdaniu: *Decydujemy się i idziemy opić to kawą do naszej café* zaimek przyjmuje rodzaj gramatyczny właściwy polskiemu odpowiednikowi *café* – *kawiarnia*, *kawiarenka*, *kafejka*; związek zgody tworzy się w oparciu o cechy formalne polskiego ekwiwalentu. Zatem mimo leksykalnej zmiany kodu językowego, autorka pozostawia wymagania syntaktyczne.

Trudno natomiast wskazać motywację formy orzeczenia w zdaniu: *National Lottery wyłożyło 3 mln funtów*. Z pewnością nie wynika z rodzaju gramatycznego polskiego ekwiwalentu *National Lottery*, który wymagałby rodzaju żeńskiego. Być może wynika to z faktu, że *National Lottery* nie ma, w ocenie autora, odpowiednika polskiego lub ten ekwiwalent w jego umyśle nie koresponduje tak ściśle z *National Lottery*, jak *kawiarnia z café*. Terminem polskim w tym wypadku mogłoby być tłumaczenie – *Loteria Narodowa* lub nazwa najpopularniejszej w Polsce loterii – *Lotto*. W drugim scenariuszu, jeśli założymy, że autor konceptualnie łączy te dwa leksemy z jednym

desygnatem, rodzaj nijaki orzeczenia może również być podyktowany cechami formalnymi polskiej nazwy *Lotto*⁹.

Analiza rodzaju gramatycznego w związku zgody jest niezwykle istotna również w kontekście strukturalnych badań nad przełączaniem kodów. Jedną z metod takich badań może stać się bez wątpienia analiza tekstów dwujęzycznych.

3.4. Ortografia

W części dotyczącej leksyki można było zauważyć, że autorzy Polacy za granicą niechętnie dokonują adaptacji graficznych leksemów pochodzenia angielskiego. W tekstach zjawisko to pojawia się sporadycznie, bardziej w funkcji estetycznej, jako sposób zasygnalizowania nieoswojonej przestrzeni czy też charakterystyki postaci, które są imigrantami w innym kraju. Jest to sygnał wprowadzający pewną obcość. Farmaceuta pisze: *Przeliczyłem „juro”*, ale zaraz w nawiasie dodaje: *euro*. Jest to wydarzenie z pierwszych dni pobytu w Irlandii, zaznacza więc swoje nieoswojenie z nową rzeczywistością przez wprowadzenie fonetycznego zapisu wyrazu, który przecież funkcjonuje w języku polskim, ale z inną wymową. W innych częściach tego samego tekstu wyraz *euro* jest już zapisany zgodnie z oryginalnym zapisem.

Jeszcze wyraźniej obcość została zasygnalizowana w tekście *No Poland in Holand*. Mimo że autor znajduje się w Holandii, językiem komunikacji jest angielski.

Bo jak inaczej wytłumaczyć instynktowne łapanie się za portfel po zdaniu „Ajm Polisz” [...] Znajomość „inglisza” to drzwi do kariery. (Stępień 2011: 65)

Polski zapis *Ajm Polisz* pełni tu kilka funkcji. Przede wszystkim charakteryzuje narratora jako Polaka, który mówi w języku angielskim z silnym akcentem polskim. W tym konkretnym kontekście, w którym autor opisuje status społeczny Polaków w Holandii, dodatkowo wprowadza pejoratywne zabarwienie. Narrator jest kimś obcym, a potwierdzeniem tej obcości, a jednocześnie niższości w hierarchii, jest polski akcent i nieznanostwo języka angielskiego. Autor wyraźnie zaznacza, że język komunikacji jest znaczący, w zdaniu: *Znajomość „inglisza” to drzwi do kariery*.

⁹ Istnieją też inne możliwości. Motywacja może mieć charakter semantyczny: nadanie rodzaju nijakiego dla podkreślenia bezosobowego charakteru instytucji.

4. Podsumowanie

W powyższej analizie starałam się wskazać na możliwe pola badawcze w odniesieniu do języka tekstów, w których występuje zjawisko kontaktu językowego. Wskazałam specyfikę języka osób dwujęzycznych i potencjalne strategie, które dwujęzyczni pisarze przyjmują w swoich tekstach. Zagadnieniami, którymi mogą się zająć zarówno językoznawcy, jak i literaturoznawcy są: warstwa leksykalna (nazwy własne, zapożyczenia polszczyzny standardowej, wyrazy polonijne, interferencje, słowotwórstwo), przełączanie kodów, kwestie pisowni (stopień, sposób i funkcja adaptacji graficznej), zagadnienia gramatyczne (związek zgody). Dwujęzyczność Polaków emigrujących po 2004 r. przejawia się nie tylko w mowie, ale również w piśmie. Powstające teksty pisane stanowią bez wątpienia obszar wymagający wnikliwych badań.

Literatura

- Adamczyk-Garbowska M. (2011): *Piewca brzydko mówiących? Miejsce języka jidysz w twórczości i biografii Juliana Strykowskiego*. [W:] *Żydowski Polak, polski Żyd. Problem tożsamości w literaturze polsko-żydowskiej*. Red. A. Molisak, Z. Kołodziejska. Warszawa, s. 128–139.
- Balcerzan E. (1968): *Styl i poetyka twórczości dwujęzycznej Brunona Jasińskiego. Z zagadnień teorii przekładu*. Wrocław.
- Blom, J.-P., Gumperz J. J. (1972): *Social Meaning in Linguistic Structures: Code-Switching in Norway*. [W:] *Directions in Sociolinguistics: The Ethnography of Communication*. Red. J. Gumperz., D. Hymes. Nowy Jork, s. 407–434.
- Bloomfield L. (1933): *Language*. Nowy Jork.
- Błasiak M. (2011): *Dwujęzyczność i ponglish. Zjawiska językowo-kulturowe polskiej emigracji w Wielkiej Brytanii*. Kraków.
- Czartoryska W. (red.) (2011): *Wyfrunęli. Nowa emigracja o sobie*. Łomża.
- Doroszewski W. (1938): *Język polski w Stanach Zjednoczonych A.P.* Warszawa.
- Foster L. (1970): *The Poet's Tongues: Multilingualism in Literature*. Londyn.
- Gullberg M., Indefrey P., Muysken P. (2009): *Research techniques for the study of code-switching*. [W:] *The Cambridge handbook on linguistic code-switching*. Red. B. E. Bullock, J. A. Toribio. Cambridge, s. 21–39.
- Kraskowska E. (1989): *Twórczość Stephana Themersona – dwujęzyczność a literatura*. Wrocław.
- Ligara B. (2014a): *Bilingwizm w tekście zapisany*. Cz. 1: *Status lingwistyczny. Paradygmaty badawcze*. „LingVaria” IX, nr 1, s. 149–167.
- Ligara B. (2014b): *Bilingwizm w tekście zapisany*. Cz. 2: *Wykładowe transkodowe. Gatunki*. „LingVaria” IX, nr 2, s. 139–174.
- Lipińska E. (2013): *Polskość w Australii – o dwujęzyczności, edukacji i problemach adaptacyjnych Polonii na antypodach*. Kraków.
- Macnamara J. (1967): *The Bilingual's Linguistic Performance – A Psychological Overview*. „Journal of Social Issues” nr 23, s. 59–77.
- Miodunka W. (1980): *Teoria pól językowych: społeczne i indywidualne ich uwarunkowania*. Warszawa.
- Myers-Scotton C. (2002): *Contact Linguistics*. Nowy Jork.
- Pohl J. (1965): *Bilingualismes*. „Revue Romaine de Linguistique” nr 10, s. 343349.

- Przepiórkowski A., Bańko M., Górski R. L., Lewandowska-Tomaszczyk B. (red.) (2012): *Narodowy Korpus Języka Polskiego*. Warszawa.
- Ruta M. (2003): *Pomiędzy dwoma światami. O Kalmanie Segalu*. Kraków.
- Sękowska E. (1994): *Język zbiorowości polonijnych krajach anglojęzycznych. Zagadnienia leksykalno-słotowótórcze*. Warszawa.
- Steedly M. (1996): *The importance of proper names: Language and “national” identity in colonial Karoland*. „American Ethnologist” nr 23(3), s. 447–475.
- Tarnowska B. (2004): *Między światami. Problematyka bilingwizmu w literaturze. Dwujęzyczna twórczość poetów grupy „Kontynenty”*. Olsztyn.
- Windt-Val B. (2012): *Personal names and identity in literary contexts*. „Names and Identity. Osla Studies in Language” nr 4(2), s. 273–284.

Analizowane teksty ze zbioru *Wyfrunęli. Nowa emigracja o sobie*

1. Mariusz Derengiewicz: *Na Wyspy zbić fortunę*
2. Agnieszka Kwiatkowska: *Dzwonki owiec i duch Williama Wallace’a*
3. Margo: *Za chłopem do Szkocji*
4. Aneta Laska: *Uciekłam na moją Wyspę*
5. Monika Stępień: *No Poland in Holland*
6. Monika Kulczyk: *Samotna Wigilia*
7. Stefania Majewska: *Opiekowałam się staruszkami*
8. Witold Marzec: *Farmaceuta na Zielonej Wyspie*
9. Yorkszanka: *Piękno regionu Yorkshire*
10. Małgorzata Białecka: *Odczarować Anglię*
11. Katarzyna Kozakowska: *Mój cenzor*
12. Szymon Piątek: *Wchodzimy w eter*
13. Bogusław Kupisiński: *Kapsułka polskości*
14. Robert Kamiński: *Zgubiłem tam kawałek duszy*
15. Alicja Szafran: *Pora wracać*

Summary

The aim of the study was to indicate the features of bilingual literature and discuss the language of narrative in texts of contemporary migrant literature. The material used for the analysis was a Memoirs’ Collection “Wyfrunęli”, which was written by Poles who migrated to the UK and Ireland after 2004. A detailed analysis points out some features in the lexical, grammatical and spelling-related aspects of the texts which suggest the bilingual nature of the linguistic data. The lexical analysis involved studying both proper and common nouns in the context of semantic fields, which, as argued by Elżbieta Sękowska (1994), can be a useful tool in an analysis of lexical innovations in bilingual speech. The analysis of grammar concentrated on issues related to accommodation and grammatical gender. The discussion of the spelling focused on the function of incomplete borrowing.